

Jerzy Sobczak

Powstańcze ślady : w 90. rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918-1919

Niepodległość i Pamięć 15/2 (28), 117-126

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Sobczak
Poznań

Powstańcze ślady. W 90. rocznicę Powstania Wielkopolskiego 1918-1919

Od momentu ostatniego rozbioru Rzeczypospolitej Obojga Narodów (tj. 1795 r.) Wielkopolanie sześciokrotnie chwyтали za broń, a insurekcje 1806, 1809 oraz 1918-1919 okazały się jedynymi w dziejach Polski zwycięskimi powstaniem. Niepowodzenia w ogólnonarodowych powstaniach – Listopadowym (1830/31), Wiośnie Ludów (1848) i Styczniowym (1863/64) zmusiły Wielkopolan do zaniechania „snu o szpadzie” i przesądziły o rozpoczęciu walki z zaborcą innymi metodami oraz oczekiwaniu dogodnego momentu do samowyzwolenia. Tak nadszedł listopad 1918 roku i na terenach zaboru rosyjskiego i austriackiego odrodziła się wolna Polska, lecz zapomniano wówczas o braciach zza pruskiego kordonu. W tej sytuacji Wielkopolanie 27 grudnia 1918 roku sami chwytagli za broń i w powstaniu wielkopolskim 1918/19 po niemal dwóch miesiącach zbrojnych, krwawych zmagani z wojskami niemieckimi odnieśli zwycięstwo. Kiedy mowa o tym powstaniu, uderza przede wszystkim niezwykle męstwo i ofiarność walczących. Te cechy wyływały z poczucia wiekowej krzywdy i nienawiści do pruskiego zaborcy oraz ukształtowanej przez ponad sto lat patriotycznej postawy społeczeństwa wielkopolskiego.

Powstanie wybuchło nagle, spontanicznie, a przyczyną było nagle zaostrenie w stosunkach polsko-niemieckich wywołane przyjazdem do stolicy Wielkopolski Ignacego Jana Paderewskiego w dniu 26 grudnia. Walki powstańcze rozpoczęły się w Poznaniu 27 grudnia 1918 r. w późnych godzinach popołudniowych (ok. godz. 17.30). W czasie pierwszej wymiany ognia zginął 31-letni sierżant Franciszek Ratajczak, a śmiertelnie zraniono 18-letniego Antoniego Andrzejewskiego. Były to dwie pierwsze ofiary powstania. Dalej wydarzenia potoczyły się już lawinowo; uzbrojeni Polacy przejęli kolejno arsenał, dworzec i pocztę dworcową, a ok. godz. 23.00 udało się opanować gmach przydzium policji. W tym czasie do Poznania po godz. 19.00 przybyły już posiłki z Kórnik, a o 2.00 w nocy z Leszna. W następnych dniach kolejne części miasta były już w ręku polskim; opanowano m.in. koszary artyleryjskie, koszary grenadierów i twierdzę na Cytadeli. Z kolei 30 grudnia po krótkiej walce przejęto wielki obóz wojskowy w Biedrusku (na północ od Poznania), 3 stycznia koszary artylerii na Gołęczynie, a ostatnim aktem zbrojnym było zdobycie lotniska na Ławicy (na zach. od miasta) w dniu 6 stycznia 1919 r. W ręce powstańców wpadło wówczas 26 samolotów (pozostałe przejęto później z hangaru Zeppelinów na poznańskich Winiarach). Należy tu podkreślić, że po zajęciu lotniska jeszcze tego samego dnia przystąpiono do tworzenia „polskiej stacji lotniczej” i wówczas na skrzydłach maszyn stacjonujących na Ławicy po-

jawily się po raz pierwszy stosowane do dziś oznaczenia polskich samolotów wojskowych – białoczerwone szachownice.

W trakcie walk w Poznaniu utworzono dowództwo powstańcze, które znalazło siedzibę w hotelu „Royal” (ob. ul. św. Marcin 71), a wieczorem tego dnia zaproponowano objęcie dowództwa kpt. Stanisławowi Taczakowi (oficjalną nominację wręczono mu 2 stycznia 1919 r.). Funkcję tę pełnił do 16 stycznia, a zastąpił go na tym stanowisku gen. Józef Dowbor-Muśnicki, który od tego momentu rozpoczął tworzenie regularnej Armii Wielkopolskiej. 28 stycznia 1919 r. na pl. Wilhelmowskim (ob. pl. Wolności) odbyła się uroczysta przysięga wojsk powstańczych przed srebrnym ołtarzem króla Jana III Sobieskiego (ob. w muzeum na zamku w Kórniku).

Kiedy powstańcy opanowywali poszczególne części Poznania, na przełomie grudnia i stycznia w rękach polskich znalazły się miasta w promieniu 50 km od stolicy Wielkopolski, m. in. Czarnków, Gniezno, Grodzisk Wlkp., Jarocin, Kcynia, Kórnik, Kruszwica, Mogilno, Ostrów Wlkp., Ostrzeszów, Pleszew, Strzelno, Szamotuły, Śrem, Środa Wlkp., Trzemeszno, Września. Pierwszą regularną bitwą powstania było starcie pod Zdziechową (30 grudnia), w którym powstańcy rozbili oddziały niemieckie śpieszące na odsiecz Gniezna. Fakt, że zaledwie w ciągu trzech tygodni niemal całe terytorium historycznej Wielkopolski znalazło się w rękach powstańczych, był wynikiem determinacji Wielkopolan oraz zaskoczenia strony niemieckiej.

Na skutek tak szybko rozprzestrzeniającego się ruchu powstańczego w połowie stycznia utworzyły się trzy fronty. Na północy front opierał się na rzece Noteci, na zachodzie na linii rzeki Obry i jezior obrzańskich, a na południu niemal wzdłuż historycznej granicy ze Śląskiem, tj. na linii Leszno – Rawicz – Ostrzeszów. Najbardziej krwawe walki miały miejsce na froncie północnym. Tutaj do pierwszych starć doszło pod Kcynią z 31 grudnia na 1 stycznia oraz w rejonie Inowrocławia w dniach od 2 do 6 stycznia. Zażarte walki toczyły się także w rejonie Szubina oraz pod Rynarzewem. Jako że Rynarzewo przechodziło kilkakrotnie z rąk do rąk i poległo tu wielu powstańców, stąd miejscowość tą określano później „polskim Verdun”. Kiedy mowa o froncie północnym to należy dodać, że oddziały powstańcze dotarły niekiedy daleko poza linię Noteci, m. in. do Wysokiej i Wyrzyska (2 stycznia) oraz do Mroczy (4 stycznia), lecz z czasem pod naporem wroga zmuszone zostały do wycofania się.

Podobnie zacięte walki toczyły się na zachodzie, w dolinie rzeki Obry. 5 stycznia zdobyto Wolsztyn, który stał się bazą do działań powstańczych nad Obrą. W kolejnych dniach ofensywy powstańcom udało się zdobyć Kopanicę (11 stycznia), Kargowę (12 stycznia), Babimost (25 stycznia), Nowe Kramsko (3 lutego), a nawet podejść w pobliże Trzciela, jednak później z miejscowości tych wyparli ich lepiej uzbrojeni Niemcy.

Z kolei na froncie południowym walki toczyły się o zdobycie Leszna, Rawicza i Kępna. Jedno z pierwszych zwycięstw odniesiono pod Osieczną (11 stycznia). Nie udało się jednak zdobyć żadnego z wymienionych wyżej miast, mimo że toczono w ich rejonie zacięte boje.

Kiedy 28 stycznia Niemcy przystąpili do zdecydowanego kontrnatarcia, to jednak mimo przewagi w uzbrojeniu nie udało się im wyprzeć powstańców z większości zdobytych do tej pory pozycji. Dalsze działania zbrojne ustały z chwilą podpisania układu rozejmowego w Trewirze 16 lutego 1919 r. Niemcy nie byłiby jednak sobą, gdyby w następnych miesiącach nie prowokowali starć z Polakami. Niekiedy prowokacje te prowadziły do rozlewu krwi na szerszą skalę i dopiero podpisanie traktatu wersalskiego w dniu 28 czerwca 1919 r. ograniczyło ilość takich starć. Dowództwo Armii Wiel-

kopolskiej nie dowierzając Niemcom liczyło się z możliwością wznowienia przez nich działań militarnych i stąd pozycje frontowe utrzymano aż do 8 marca 1920 r.

W trakcie powstania poległo około dwóch tysięcy żołnierzy, zaś dwakroć, a może nawet trzykroć tyle zostało rannych. Niestety, z chwilą wybuchu II wojny światowej wkraczające do Polski wojska niemieckie brały krwawy odwet na powstańcach. Okupant posiadał listy z ich nazwiskami, które sporządzano w III Rzeszy przy udziale „V kolumny” na terenie Rzeczypospolitej. Stąd wielu zginęło w publicznych egzekucjach, w oślawionym poznańskim Forcie VII i obozach koncentracyjnych.

Mogiły powstańców wielkopolskich spotkamy na większości cmentarzy wielkopolskich. Tutaj pochowani są dowódcy powstania. Gen. Józef Dowbor Muśnicki, głównodowodzący powstaniem, spoczął w 1937 r. na cmentarzu w podpoznańskim Lusowie. To mogiła niezwykła, gdyż granitowy nagrobek Generała uzupełniono od frontu tablicą okolicznościową i urnami z ziemią z miejsc śmierci jego córek; obydwie oddały życie za Ojczyznę – w 1940 r. Agnieszkę zamordowali Niemcy w Palmirach, a Janinę Rosjanie w Katyniu. Pierwszy dowódca – gen. Stanisław Taczak zmarł w 1966 r. w Malborku i tam został pochowany; w 1988 r. jego prochy przeniesiono na poznański Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan.

Największe kwatery mogił powstańczych znajdują się w kilkudziesięciu miastach wielkopolskich, lecz należy pamiętać, że wiele z nich zniszczyli Niemcy w czasie II wojny światowej. Jako pierwszy należy wymienić cmentarz górczyński w Poznaniu z najstarszą mogiłą powstańczą, w której spoczęło sześciu poległych lub zmarłych z ran odniesionych w czasie walk powstańczych, w tym dwie pierwsze ofiary powstania – Franciszek Ratajczak i Antoni Andrzejewski. Na mogile tej, w miejscu poprzedniego pomnika z 1924 r. (zniszczonego przez Niemców) postawiono nowy monument. Największa kwatera mogił powstańczych znajduje się na stokach poznańskiej Cytadeli. Tutaj, w pobliżu kwatery mogił weteranów powstania styczniowego, spoczywa 391 powstańców. Z kolei na cmentarzu junikowskim w Poznaniu w dwóch wielkich kwaterach spoczywa kilkudziesięciu powstańców a zdobi je wysoki obelisk z orłem w koronie i krzyżem powstańczym.

W Lesznie, na cmentarzu przy ul. Kąkolewskiej w 1935 r. utworzono kwaterę, w której spoczywa 185 powstańców, zaś na końcu głównej alei tego cmentarza znajduje się pomnik oraz mogiły 28 powstańców zamordowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej. Na starym cmentarzu farnym w Kościanie (ul. Bączkowskiego) spotkamy również wielką kwaterę z pomnikiem z 1921 r. pośrodku, w której spoczywa 88 powstańców. Prócz tego tuż przy tej kwaterze znajdują się jeszcze 92 groby bez tabliczek informacyjnych. Ostatnią wielką kwaterę z mogiłami powstańców spotkamy w Środzie Wielkopolskiej (ul. Nekielska), w której na miejscu pomnika z 1935 r. zniszczonego przez Niemców postawiono kamienny krzyż ozdobiony krzyżem powstańczym. Łącznie spoczywa tutaj 133 powstańców wielkopolskich.

Nieco mniejsze kwatery mogił spotkamy jeszcze w kilkunastu innych miejscowościach historycznej Wielkopolski. Przedstawmy największe z nich. Na cmentarzu w podpoznańskim Kostrzynie (ul. Cmentarna) spoczywa 6 powstańców poległych w walkach oraz 69 zmarłych po 1945 r. W Ostrowie Wielkopolskim na cmentarzu przy ul. Limanowskiego znajduje się kwatera z mogiłami 57 powstańców, w tym 15 poległych w czasie walk; kwaterę zdobi zrekonstruowany pomnik z 1948 r. (poprzedni z 1924 r. zniszczyli Niemcy). Z kolei na jednym z gnieźnieńskich cmentarzy (ul. Kłeckoska) stał pomnik z 1923 r. w kształcie krzyża, lecz zniszczony w 1939 r. przez Niemców zo-

stał zrekonstruowany w 1958 r. Wokół pomnika w pięciu kwaterach spoczywa 52 powstańców, w tym jeden o nieznanym nazwisku.

W regionie nadnoteckim, tam gdzie przebiegał front północny, spotkamy wiele cmentarzy z mogiłami powstańczymi. Wymienić należy cztery największe, a zarazem najważniejsze, bowiem znajdują się w miastach, o które toczyły się najbardziej zacięte boje. Na cmentarzu przy ul. Nakielskiej w Szubinie znajduje się zbiorowa mogiła 47 powstańców, w tym 15 nieznanymi z imienia, poległych w lutym 1919 r. Kwaterę tą zdobi sarkofag z 1938 r., zniszczony częściowo przez Niemców a zrekonstruowany w 1969 r.; jest on zarazem pamiątką barbarzyństwa niemieckiego z lat II wojny światowej. W położonej nieco na zachód Kcyni, na cmentarzu na obrzeżu miasta (przy drodze do Nakła), w kwaterze z pomnikiem z ciosów kamiennych z 1921 r. pochowano 34 powstańców, natomiast na cmentarzu przy ul. Bohaterów w Nakle nad Notecią spoczywa 32 powstańców. Z kolei w południowej części wsi Rynarzewo (do 1934 r. było miastem) spotkamy groby 15 powstańców poległych w czasie zaciętych walk w dniach 13 stycznia – 19 lutego 1919; tuż przy nich spoczywa 17 osób zamordowanych przez Niemców w odwet za opór stawiany tu w czasie powstania. Natomiast w położonym na południowy zachód Wągrowcu, na cmentarzu farnym (ul. Gnieźnieńska) znajduje się duża kwatera z mogiłami 29 poległych powstańców z Wągrowca i okolic; pojedyncze mogiły powstańców spotkamy także na cmentarzu komunalnym przy ul. Skockiej.

Z miejscowości frontu zachodniego wymienić należy przede wszystkim Nową Wieś Zbąską, gdzie na miejscowym cmentarzu tuż przy betonowym pomniku w czterech dużych i dwóch mniejszych mogiłach zbiorowych spoczywa 58 powstańców poległych w walkach na linii rzeki Obry. Zbiorowe mogiły spotkamy także m.in. w Babimoście, Nowym Kramsku, Wolsztynie.

Na terenach gdzie przebiegał front południowy największą kwaterę powstańczą utworzono w Bojanowie (k. Rawicza) na cmentarzu przy ul. Chopina; spoczywa tutaj 35 powstańców. Sporą liczbę grobów powstańczych spotkamy także na cmentarzu w Rawiczu (u zbiegu ul. Spokojnej i Podmiejskiej).

Nieco mniejsze kwatery powstańcze znajdują się w Budzynie k. Chodzieży i Czarnkowie (po 15 mogił), Gościeszynie k. Mogilna (16), Miejskiej Górcy k. Rawicza (18), Mogilnie (16), Ostrzeszowie (16), Pogorzeli k. Gostynia (15), Strzelnie (19), Trzemesznie (17), Wrześni (11) i w Zdunach k. Krotoszyna (17).

Kończąc przegląd większych kwater mogił powstańczych nie można pominąć Inowrocławia, gdzie na dawnym cmentarzu przy romańskim kościele pw. Najświętszej Marii Panny pochowani byli powstańcy wielkopolscy. Po II wojnie teren ten zamieniony został na park, a o miejscu spoczynku żołnierzy 1918/19 r. przypomina pomnik z betonowych płyt z wizerunkiem orła i płaskorzeźbami sylwetek powstańców, odsłonięty w 1969 r. Z boku pomnika wykuto 44 nazwiska poległych powstańców.

Mogiły powstańców wielkopolskich spotkamy także z dala od Wielkopolski. Kwatera powstańców wielkopolskich i powstańców śląskich znajduje się na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Dużą kwaterę powstańczą (kwatera VI, zwana też poznańską) spotkamy także na cmentarzu obrońców Lwowa. Tu należy przypomnieć, że gdy w marcu 1919 r. rozstrzygały się losy okrażonego Lwowa, Naczelna Rada Ludowa i gen. J. Dowbor-Muśnicki skierowali z odsieczą 204 żołnierzy, wchodzących w skład ochotniczej kompani tzw. poznańsko-lwowskiej, dowodzonej przez por. Jana Ciaciucha i tzw. wielkopolskiej dowodzonej przez płka Daniela Konarzewskiego. Pod

Lwowem poległo 19 Wielkopolan, a 18 uznano za zaginionych. Ich pogrzeb odbył się 26 kwietnia 1919 r.

Innym trwałym dowodem pamięci powstania wielkopolskiego 1918-1919 są liczne pomniki oraz tablice pamiątkowe. Tuż po zakończeniu powstania powstawały one samorzutnie, lecz niewiele z nich przetrwało, gdyż w okresie II wojny światowej obiekty te należały do najzacieklej niszczonej przez Niemców polskich pamiątek historycznych. Tylko nieliczne udało się ukryć lub zabezpieczyć przed okiem niemieckiego okupanta. Po wojnie poczęto przywracać pomniki i tablice, jednocześnie stawiając nowe. Niekiedy łączono poległych powstańców z ofiarami II wojny światowej. Pojawił się także nowy typ pomnika – upamiętniającego rozstrzelanych powstańców przez okupanta niemieckiego. Ogółem pomników, tablic pamiątkowych, cmentarnych kwater powstańczych jest około 600. Stąd na zakończenie warto wspomnieć o najważniejszych i najciekawszych pomnikach i tablicach pamiątkowych.

W Poznaniu spotkamy kilka pomników, z których na szczególną uwagę zasługują cztery. W 1965 r. u zbiegu ul. Królowej Jadwigi i Wierzbicie odślonięto okazały pomnik powstańców wielkopolskich, proj. Alfreda Wiśniewskiego; składa się on z dwóch elementów: rzeźby figuralnej – oficera z szablą i szeregowca z karabinem oraz wysokiego obelisku ozdobionego płaskorzeźbami ilustrującymi dzieje Wielkopolski przełomu XIX i XX w. (m.in. dzieci wrzesińskie, wóz Drzymały, śmierć Fr. Ratajczaka). To przy tym monumencie 27 grudnia odbywają się rocznicowe uroczystości. Przy ul. Ludgardy wznosi się pomnik 15. pułku ułanów poznańskich, pierwszej jednostki kawalerii powstańczej, dzieło Mieczysława Lubelskiego i arch. Adama Ballenstaedta z 1927 r.; zniszczony przez Niemców, został zrekonstruowany w 1982 r. Na wysokim cokole ułan na koniu przebija lancą smoka, symbolizującego wroga. Niezwykłym pomnikowym symbolem pamięci o powstaniu jest Kopiec Wolności usypany w latach 1919-1920. Zniszczony przez okupanta jest niemal całkowicie zrekonstruowany (30 m wys.) i wznosi się wysoko ponad dolinę Jez. Maltańskiego. Czwarły znaczący pomnik odślonięto w 1984 r. na placu przed portem lotniczym na Ławicy, a upamiętnia on ostatni akt walk na terenie Poznania – zdobycie lotniska 6 stycznia 1919 r.

Z wielu pozostałych pomników z terenu Wielkopolski warto przypomnieć cztery najciekawsze. Do rangi symbolu urasta pomnik w Śremie, usytuowany na terenie parku im. Powstańców Wielkopolskich. Na wysokim granitowym cokole znajduje się rzeźba powstańca – dobosza, dzieło Władysława Marcinkowskiego z 1925 r.; zniszczony przez Niemców został zrekonstruowany przez Jerzego Sobocińskiego w 1969 r. Należy w tym miejscu wspomnieć, że miniaturka dobosza jest corocznie wręczana autorom najciekawszych publikacji upowszechniających wiedzę o tym zwycięskim powstaniu. W Koźminie, w rozwidleniu ul. Kościuszki i Staszica, w 1929 r. odślonięto kamiennie-spiżowy pomnik Wolności dłuta Władysława Marcinkowskiego, lecz zniszczyli go Niemcy w 1939 r. Nowy pomnik odślonięto w 1982 r., a w trzy lata później ustawiono na nim rzeźbę żołnierza z granatem, przypominającą sylwetkę z poprzedniego monumentu. Pomnik ten upamiętnia tych wszystkich, którzy oddali życie za Ojczyznę, w tym także powstańców 1918/19 r. Z kolei w Pobiedziskach k. Poznania w narożu Rynku odślonięto w 1986 r. pomnik powstańców wielkopolskich i innych poległych za Ojczyznę, dzieło Juliana Boss-Gosławskiego. Na cokole pomnika ustawione w koziół cztery karabiny, spod których zrywa się do lotu orzeł w koronie; monument zdobia dwie skrzyżowane szable i czapka powstańcza. Natomiast u zbiegu ul. Wojska Polskiego, I. Krasickiego i Wałów Kościuszki w Rawiczu w 1926 r. odślonięto pomnik bohaterów powstań narodowych z orłem i rzeźbą żołnierza z karabinem na cokole,

dzieło Franciszka Bohona i Kazimiery Pajzderskiej. Zniszczony przez Niemców został odtworzony przez Antoniego Hajdeckiego w 1980 r.

Ciekawe są także pomniki w Budzynie k. Chodzieży i w Rynarzewie k. Szubina. Pierwszy na wzgórzu Okrąglik postawiono w miejscu zdobycia 7 lutego 1919 r. niemieckiego samochodu pancernego, drugi w Zamościu koło Rynarzewa z 1989 r. upamiętnia zacięte walki z Niemcami oraz fakt zdobycia niemieckiego pociągu pancernego w dniu 18 lutego 1919 r.

Z kilkuset tablic pamiątkowych warto wymienić kilka najważniejszych, z których większość znajduje się w Poznaniu, gdzie rozpoczęły się walki powstańcze. Należy zaznaczyć, że niemal wszystkie tablice odsłonięte przed 1939 r. zostały zniszczone – podobnie jak pomniki – przez okupanta niemieckiego. Pierwszą tablicę odsłonięto w 1928 r. na narożu hotelu „Bazar” (zbieg ul. Marcinkowskiego i Paderewskiego), by upamiętnić przyjazd Ignacego Jana Paderewskiego (zamieszkał w tym hotelu) do Poznania 26 grudnia 1918 r. Jego pobyt stał się iskrą, która przyspieszyła wybuch powstania. Z kolei w grocie przy kościele pw. Matki Boskiej Bolesnej przy ul. Głogowskiej wmurowane są trzy tablice; pierwsza z 1929 r. upamiętnia 10-lecie powstania, druga 7 poległych w powstaniu i 14 zamęczonych w więzieniach i obozach koncentracyjnych, trzecia zaś z 1985 r. poświęcona jest pamięci dowódców powstania – gen. Stanisława Taczaka i gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego.

Tablica na ścianie domu u zbiegu ul. Ratajczaka i 27 Grudnia upamiętnia miejsce śmierci Franciszka Ratajczaka, pierwszego poległego powstańca w dniu 27 grudnia 1918 r. Kolejną wmurowano w ściany domu przy ul. Fredry 8A, gdzie w czasie powstania wielkopolskiego i powstań śląskich mieszkał komisarz Naczelnej Rady Ludowej – Wojciech Korfanty. Niezwykła jest natomiast tablica na domu przy ul. Wrocławskiej 18, bowiem upamiętnia udział w powstaniu oddziału marynarzy (Wielkopolan odbywających służbę w marynarce pruskiej).

Z dużej ilości tablic odsłoniętych na terenie historycznej Wielkopolski nie sposób wymienić wszystkie, stąd tylko kilka wybranych. Tablica na budynku domu parafialnego przy konkatedrze w Ostrowie Wielkopolskim zaświadcza, że 10 listopada 1918 r. (miesiąc przed wybuchem powstania) utworzono tu Radę Ludową i pierwsze w Wielkopolsce oddziały powstańcze, a umieszczona na murach szkoły w Kruszwicy (ul. Kasprowicza 7) upamiętnia rozbrojenie oddziału niemieckiego. Na ratuszu w Obrzycku tablica przypomina wymarsz powstańców z tego miasta 10 stycznia 1919 r. na front północny; podobne tablice upamiętniające wymarsz powstańców znajdują się m.in. w Barcinie, Borku, Gnieźnie, Kostrzynie, Kobylinie, Lwówku, Ostrzeszowie, Pogorzeli, Śmiglu i Wągrowcu. Z kolei tablica na dworcu kolejowym w Keyni przypomina zdobycie miasta w sylwestrową noc 1918 r., inna zaś, umieszczona na pomniku 700-lecia Środy Wielkopolskiej (Stary Rynek), poświęcona jest pamięci powstańców z tego regionu. Są także inne tablice: np. w Mieszkowie k. Jarocina wmurowana w ścianę dworku, w którym urodził się pierwszy dowódca powstania – gen. Stanisław Taczak; w Wolsztynie na domu przy ul. 5 Stycznia upamiętnia dwóch dowódców oddziałów powstańczych z tego miasta.

Na koniec dwa inne, nietypowe znaki pamięci. Na kamiennej nawierzchni poznańskiego pl. Wolności umieszczono napis w miejscu złożenia uroczystej przysięgi przez powstańców w dniu 26 stycznia 1919 r. Innym, niekonwencjonalnym sposobem upamiętnienia powstania jest witraż z 1924 r. w inowrocławskim kościele pw. św. Mikołaja przy ul. Kasztelańskiej, poświęcony „pamięci oswobodzicieli Inowrocławia 5 V 1919”.

Ostatni powstaniec wielkopolski Jan Rzepa z Wroniek zmarł w 2005 roku, lecz pamięć o zwycięskim zrywie Wielkopolan oraz jego bohaterach trwa od dziewięciu dekad. Obecnie kultywuje ją Muzeum Powstania Wielkopolskiego oraz Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 działające od 1989 roku. Kończąc wędrówkę śladami powstańczego czynu zbrojnego Wielkopolan przełomu 1918 i 1919 r. warto zakończyć ją słowami Władysława Syrokomli, wyrytymi na pomniku powstańców na cmentarzu w Ostrzeszowie:

*Nikt im iść nie kazał – poszli,
bo tak chcieli,
bo takie dziedzictwo wziął
po dziadach wnuk.
Nikt nie pytał o nic,
a wszyscy wiedzieli,
za co idą walczyć, komu płacić,
że idą spłacać swej
Ojczyźnie dług.*



Tablica upamiętniająca Ignacego Jana Paderewskiego (budynek Hotelu „Bazar” w Poznaniu)



Tablica upamiętniająca Franciszka Ratajczaka

Śrem – pomnik dobosza

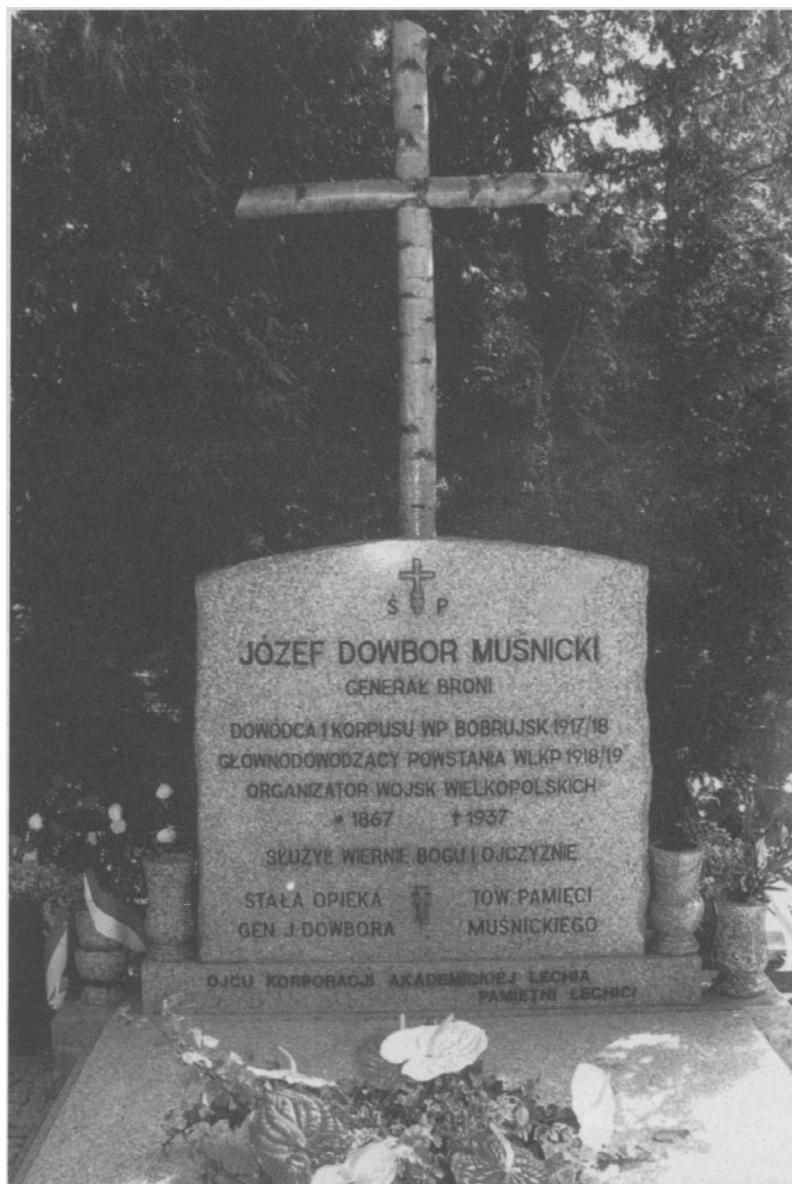




Pomnik 15. pułku ułanów wielkopolskich w Poznaniu

Pomnik powstańców wielkopolskich w Poznaniu





Grób gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego w Lusowie

Fotografie wykonał Jerzy Sobczak